KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Września — Rok 1843. Wtorek. № 234. Jutro, S. Zacharjasz. Pełnia w przyszły Piątek.

Z woli Najwyższej, od kilku już lat, wznosi się w *Puławach* budowa wspaniała, obszerna, opatrzona we wszystkie wygody; której wystawienie kosztowało summy ogromne, powiększej części przez N. PANA ofiarowane. N. CESARZ, w nieustannej troskliwości o dobro swoiego ludu, raczył gmach ten Najmiłościwiej przeznaczyć na pomieszczenie *Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien.* Po ukończeniu gmachu w r. b., Alexandryński Instytut z rozporządzenia JO. Xięcia Namiestnika Król:, został przeniesiony do Puław, w ciągu miesiąca Lipca 1843 r.; uroczysty zaś obrzęd otwarcia tego Instytutu odbył się 15/27 Sierp:. O godzinie 10tej z rana, wszystkie Uczennice, pod przewodnictwem Przełożonej, Guwernantek, Nauczycieli i Urzędników Instytutu, oraz Komitetu Budowniczego, zebrały się w głównej alei ogrodu Instytutowego, dokąd wkrótce przybył Prezes Rady Instytutu Alexandryńs: Jenerał Lejt: Senator *Pisarew*, z Członkami Rady: Radcą Stanu *Kozłowskim* i Szambelanem *Krusensternem*, niemniej z miejscowym Gubernatorem C: Jenerał-Maj *Albertow*, pełniącym obow: woiennego Naczelnika Gub: Lubels: Pułkownikiem Xciem *Golicynem*, i przybyłemi na tę uroczystość wyższymi Urzędnikami Guberпji. Z tąd wszyscy udali się procesjonalnie do Kościoła Rzymsko-Katolic:; a tam zgromadzeni w celu znajdowania się na obrzędzie, mieszkańcy Puław i okolicy, w ich liczbie Dama Orderowa Xżna Ter: *Jabłonowska*, czekali już na przyjście orszaku dla wysłuchania Mszy Ś., którą w niebytności Biskupa celebrował w asystencji licznego Duchowieństwa Prałat Katedry Dyecez: Lubel: X. *Pinkowski*; poczem wzniesiono modły za zdrowie i najdłuższe lata N. CESARZA, N. CESARZOWEJ i całego NN. Domu. Po odśpiewaniu *Te Deum*, sędziwy Prałat w mianem kazaniu wyłożył młodym wychowanicom Instytutu i zebranemu ludowi, przyczynę obrzędu, wielkość szczodrobliwości Monarszej, i wskazał drogi dla osiągnienia celu zamierzonego przy ustanowieniu zakładu, oraz dla godnego tym sposobem wywdzięczenia się Najmiłościwszemu Fundatorowi za wszystkie łaski, któremi Instytut szczodrze obdarzył. Następnie, cały orszak na czele którego postępowało Duchowieństwo z Krzyżem i wodą święconą, przeszedł z Kościoła do gmachu Instytuto:, którego wszystkie części, przy odśpiewaniu hymnów, zostały poświęcone; poczem orszak zatrzymał się w wielkiej sali, gdzie p. o. Inspektora Klass Instytutu Alexandryńs:, *Bartosiewicz*, miał mowę, i w silnych i przekonywaiących słowach wyliczył raz ieszcze obowiązki uczennic dla Najiaśniejszych ich OPIEKUNÓW, wspomniał o uległości i posłuszeństwie należnem Przełożonej Guwernantkom i Nauczycielom, przytem wyłuszczył historją zakładu, który, 20 lat temu powstał iako przedsięwzięcie prywatne, i stopniowo rozszerzaiąc się przy opiekuńczych rozporządzeniach Rządu, zasłużył ciągłem kwitnieniem na Najwyższą N. PANA uwagę, a nakoniec wyniesiony był do rzędu Wyższych Zakładów Wychowania płci żeńskiej, zostaiących pod opieką N. CESARZOWEJ i zaszczycony Jej Imieniem. Przy zakończeniu aktu, wszystkie uczennice, zachwycone myślą o swoiem przeznaczeniu i przeniknione gorącem uczuciem wdzięczności, iednomyślnie i iednym głosem odśpiewały hymn: „BOŻE CESARZA chroń!” który już oddawna stał się symbolem miłości ludu i poświęceni dla swoiego Monarchy. Nakoniec całe zgromadzenie przeszło do obszernej sali iadalnej, gdzie czekał na dzieci obiad, ozdobiony owocami i kwiatami z własnego ich ogrodu. Obiad podzieliły z dziećmi wszystkie Osoby obecne, które zasiadły na krańcach iednego ogromnego stołu, a gdy odezwała się orkiestra, należąca do sąsiedniej Parafji Końskowolskiej, złożona z przeszło 20tu dzieci płci oboiej przy odgłosie muzyki, Jenerał-Lejtnant Senator *Pisarew*, wniósł toasty za zdrowie N. CESARZA Najmiłościwszego Fundatora Instytutu, N. CESARZOWEJ Wysokiej onegoż Opiekunki, całego Cesarskiego Domu i dostojnego wykonawcy woli N. PANA, JO. Xięcia Namiestnika Królestwa. Nakoniec wniesiono toast za pomyślność Alexandryńskiego Instytutu, zapewnioną tak wielkiemi łaskami MONARCHY. Uroczysty ten dzień zakończył się wieczorną przechadzką w ogrodzie Instytutowym, oświeconym lampami różnokolorowemi. Pogoda przez dzień cały sprzyiała uroczystości, która nazawsze pozostanie niezatartą w pamięci wychowannic Instytutu i wszystkich tamecznych mieszkańców.

W wczorajszym opisie onegdajszej uroczystości, być powinno że w Kościele Archikate: S. Jana, celebrował JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kaliski. — Jutro o godzinie 10tej z rana w Kościele Towarzystwa Dobroczynności odbędzie się dziękczynne Nabożeństwo, za ocalenie gmachu Instytutowego od zupełnego zniszczenia przez pożar w dniu 30m Sierpnia r. b. wydarzony, na które zapewne

przybędą wszyscy Członkowie Towarzystwa. — Stroskana Rodzina po zmarłym wczoraj w 85m roku życia Danielu *Kondratowiczu*, zaprasza przyiaciół i znaiomych na exportacją zwłok Jego z Kaplicy Kościoła XX. Karmelitów na Lesznie, iutro o godz: 5tej po południu, na smę: Powązkowski. — *Magistrat M. Warszawy* zawiadomił właścicieli nieruchomości w Warsz: i na Pradze, że pobór podatku *Podymnego*, i kopieiek dodatkowych za 2gą ratę r. b. w Kassie Dochodów Skarb:, tudzież opłaty *Brukowego* i *Kanałowego* za 2gą ratę tegoż roku, w Kassie Ekono: rozpoczął się z dniem 1szym Wrześ: i trwać będzie codziennie do końca tegoż miesiąca. Nieuiszczaiący ulegną exekucji. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od N. złotych 10 na reparacją zniszczonego przez pożar dachu w domu Towarzystwa Dobroczynności. — Jutro o godzinie 7ej wieczorem Towarzystwo muzyczne świeżo z Lipska przybyłe, pod dyrekcją P. Gustawa *Knabe*, grać będzie w sali dolnej w *Resursie Kupieckiej*. Wnijście iedynie dla Członków Resursy i ich familji bezpłatne. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Biednym Rybaku*, JP. *Żółkowski* 2-kroć; w czasie *Nowego Teatru*, JP. *Komorowski*.

W dniu 29 Sierpnia r. b. zakończył we wsi *Chojnowie* Powiecie *Czerskim* życie, ś. p. Krzysztof *Sarnacki*, były Sędzia Apellacyjny, lat 96 liczący, a to z tą spokojnością duszy i wewnętrznem zadowoleniem, iakie Religja swym wyznawcom udziela; pełniąc wzorowo obowiązki towarzyskiego życia, iakie nań moralność, Religja i powołanie Obywatela wkładały, bez skazy wiernie dochował do grobu cnoty po przodkach odziedziczone i z spokojnością dla sumiennego tylko dostępną, doczesne opuścił życie Zwłoki tego czci i poszanowania Godnego Męża przeniesione do Kościoła parafjalnego w *Jazgarzewie*, w towarzystwie Familji, Przyiaciół, oraz Włościan miejscowych zgon Jego opłakniących. Szanowny Proboszcz miejscowy piękną swą wymową oddał należny hołd popiołom zmarłego. Te rzetelne wyrazy niech będą skromnym wieńcem Twego Pomniku. Pokój zwłokom Jego. *A. G. S.*

Z Petersburga. — 12go (24) Sierpnia, w obec NN. PAŃSTWA obojga i Członków N. Rodziny, odbył się w kaplicy pałacu Peterhofskiego, Chrzest ś. J. C. W. Xcia Mikołaja Maxymiljanowicza, Syna JJ. CC. WW. W. Xżny Marji Mikołajowny i Xcia Jmci Maxymiljana Leuchtenbergskiego. N. CESARZ Jmć i J. C. W. W. Xczka Alexandrą Mikołajowna, J. K. W. Xżę Karol *Bawarski* i N. Cesarzowa Wdowa *Austrjacka* byli Rodzicami chrzestnemi W. Nowonarodzonego. Sakrament Chrztu udzielony był przez Spowiednika CESARSTWA JJ., X. *Muzowskoj.*

Anglja. — *Espartero* d. 23go z. m. zawinął statkiem *Prometeusz* do portu *Woolwich;* Intendent portowy angielski P. *Collier* (Kolje) udał się zaraz na statek, aby powitać byłego Reienta, który z nim długo rozmawiał w ięzyku francuzkim. P. *Kolje* miał zlecenie od swoiego Rządu oświadczyć *Esparterze*, że przyjmowany będzie w Anglji ze wszystkiemi należnemi mu honorami. Uważano iednak że tym razem niepowitała go salwa armatnia iak w *Portsmucie;* Reient tem dotknięty, oświadczył, iż życzy podróżować inkognito. *Espartero* nie chciał także przyiąć poiazdów ofiarowanych mu przez Pana *Kolje*, ale udał się do Londynu poiazdami poselstwa hiszp:, które iego Adjutant poprzednio zamówił u Pana *Sancho.* — Przemilczenie sprawy hiszpań: w mowie tronowej, przypisuią na korzyść nowego madryckiego Rządu i na uszczerbek Ex-Reienta. — Wiadomość o zabraniu francuzkie: kupieckiego statku przez parostatek woienny *Cyklop*, nie potwierdziła się; Oficer tylko z tego parostatku doniósł, że statek francuzki przybyły do *Kork*, został przyaresztowany, z powodu znalezionej na nim defraudacji. — Niespokojności w *Walji* wzrastaią codziennie; wichrzyciele dopuszczaią się prześladowań względem Dziedziców dóbr i innych osób zamożnych. — Królowa odesłała do Parlamentu prośbę Pana Augusta *d'Este*, aby przelano na niego tytuły iego Ojca Królewicza Xcia *Sussex.* — Kawaler *Aranjo Riveira* Poseł brazylijski, miał wznowić układy handlowe z Anglją.

Francja. — Królowa *Belgicka* 21go z. m. przybyła z *Bruxelli* do zamku *Eu.* — Xżęta

Joinvile (Żuęwil) i *Aumale* (Omal) 27go z. m. spodziewani byli z powrotem z *Londynu* w *Hawrze*. — Mieszkańcy miasta *Tarbes* uczcili tamże bawiącego Xcia *Montpensier* (Mąpansje) biesiadą. — Minister Spraw Wew: przeznaczył część summy 200,000 fr., darowanej na cele dobroczynne z powodu uroczystości lipcowych, na uwolnienie aresztantów osadzonych za długi, a zasługuiących na względy władzy. — Opowiadaią, że Królowa *Krystyna* przesłała list własnoręczny do swoiej córki Królowej *Izabelli*, przestrzegaiący ią aby rozważała rady Infantki *Karoliny* małżonki Infanta *Don Franciszka*. — Depesze od i do Królowej *Krystyny* maią być przesyłane pod adresem gabinetu francuz:. — Z niechęcią uważaią iż depesze telegraficzne wprzódy przesyłane zostaią do zamku *Eu*, nim ie ogłaszaią publiczności. Ostatnie wiadomości z *Barcelony* o 48 godzin wcześniej znajdowały się w ręku Rządu. — P. *Mendizabal* przybył do *Paryża*. — Według wiadomości z *Hajti* przybyłych przez Anglję, Rząd Rzeczypospolitej ofiarował francuzkiemu Admirałowi *Moges* wypłatę raty z należnego długu w monecie *Hajti*, lecz Admirał nie chciał takowej przyiąć; tenże życzy obsadzić przylądek *Mikołaia* w imieniu Francji. — W przystani *tunetańskiej* spodziewaną iest flotylla angielska; w ostatnich czasach trwała bardzo ożywiona korespondencja między Admirałem *Owen*, a Konsulem angiels: w Tunecie. — Mniemanie, że Król Franc: spotka się z Królową *Wiktorją* w kanale *Manszy* nie zostało ziszczone. Prędki powrót Xżąt *Żuęwil* i *Omal* przypisuią przybyciu *Espartera* do *Londynu*, z którym Xżęta nie życzyli zejść się u dworu angiels:. Na cześć tychże Xżąt daną będzie *regatta* (wyścigi morskie) w *Hawrze*. — Dzienniki są napełnione opisami processu zbankrutowanego domu handlowego *Merentier* (Merentje), który oskarżony iest o bankructwo rozmyślne połączone z oszustwem. Szef tego domu schronił się ucieczką; między pozostałościami znaleziono w łóżku ukryte 800,000 fr., przekonano się, iż dom ten miał domy lateralne w *Marsylji, Lugdunie, Paryżu, Kolonji* i t. d. pod fałszywemi nazwiskami, że puścił w obieg wexle na kilka miljonów z fałszywemi indosami, i że księgi prowadził w największym nieładzie. Dysponent domu przyznał, iż puszczone w obieg wexle miały indosy fałszywe, ale na obronę przytoczył, że koresponduiące z nim domy handlowe były o tem zawiadomione, że to ma także miejsce w innych domach handlowych dla ułatwienia dyskontów w Banku, który tylko przyjmuie wexle z kilku indosami. Co do domów lateralnych, takowe istniały pod fałszywemi nazwiskami dla ukrycia obrotów handlowych domu *Merentier* (Merentje), księgi zaś maią być zgodne do iednego *centymu*. W końcu Dysponent dodał na obronę: Dom *Merentje* oczekiwał 20 statków z sygarami, których sprzedaż pokryłaby wszystkie iego zobowiązania, lecz 2-letnie więzienie i obmowa zniszczyły ten dom do szczętu. Wyrok iescze nie iest ogłoszony.

Hiszpanja. — Depesza telegrafi: donosi: Stan *Barcelony* polepszył się 23go z. m. Władze rozpoczęły znowu swoie urzędowanie; Junta była rozwiązaną. Prezes i niektórzy Członkowie tejże Junty wyiechali do Madrytu. Prowincja barcelońska oświadczyła się przeciw Juncie. *Prim* oświadczył stanowczo, iż myśli wspierać ministerstwo *Lopeza*. Oczekiwano w *Barcelonie* 8 bataljonów. Jenerał *Arbutnot* znajdował się w cytadelli, ale podał się do dymisji. — Minister wojny rozporządził pobór 25,000 rekrutów; cała zaś armja ma być zmniejszoną do 60,000 ludzi. — Don Józef *Santa Marja* ieden z Alkadów Barcelony, mianowany tymczasowym Szefem politycznym.

Rozmaitości. — *Myśli Balzaka.* Ocean iest podobny do miłości, bo zawsze iest w poruszeniu iak serce. Tualeta u kobiet iest podobna do kolorów w malarstwie. Jllużja iest wszystkiem dla serca. Wykreśl frasunek z księgi miłości a rugujesz uciechy. Wszystkie kobiety łatwe są do płaczu, lecz mało ich iest co umieią płakać.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Sanguszko Izabel: Xżna z Tarnowa; Uruski Sewer: Hr: z Galicji Austrjackiej; Potocki Adam Hr: z Żoną, z Krakowa; Rogoziński Alex: Dz: z Dłużniewic; Du-

chowski Jan Dz: z Czarnogłowia; Trembicki Jan Oby: z Kosieluna; Kaplińskie Antonina i Anna, Artystki Opery, z Moskwy; Maliszewski Ign: Oby: z Poniatowa; Wiśniewski Szczep: Dz: z Przyłusk; Zambrzycki Paschal: Oby: z Brzysna; Lipiński Stan: Oby: z Skork.

DONIESIENIA

Oddawna znany FABRYKANT KROCHMALIKU na sposób angielski, Adam WESEŁOWSKI, uwiadamia Szanowne Damy i Gospodynie, życzące mieć piękną bieliznę, aby były niezawiedzione i zwracały uwagę na mój KROCHMALIK z literami pod moiem nazwiskiem; ponieważ kilkakrotnie iuż naśladowano moie fasony, przym szony byłem ciągle ie zmieniać; teraz zaś zostaię przy moim fasonie, chociaż znowu naśladuią moie dwa najprzednieysze gatunki pod obcem nazwiskiem, podobnież z literami i w moim zupełnie fasonie. O dobroci mego Krochmaliku nie wspominam, bo iuż Szano Publiczności dob ze iest znany. Osoby więc życzące mieć przezemnie wyrabiany Krochmalik, nabyć go mogą w rożnych gatunkach i cenach, prawie we wszystkich Sklepach Mydlarskich i Korzennych. Osoby zaś na Prowincji zamieszkałe, które nie wiedzą moiego mieszkania, uwiadamiam, iż Fabryka moia zostaie nateraz przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 990, obok Browaru Wgo Schaefera (Szefera). Adam *Weselowski*.



KOCZ z fordekiem, prawie nowy, mało używany, zdatny do miasta i do podróży, z wszelkiemi rekwizytami, iest do sprzedania przy ulicy Przeiazd pod Nr 647/8. Stróż miejscowy dą informacją.

Ruchomości iako to: Fortepjan, Kanapa, Krzesła, Stoliki, Lustro, w Warszawie przy ul: Niskiej pod Nr 2272 w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 11 z rana; następnie w d. 26 (7) t. m. przy ulicy Podwale pod Nr 525, o godzinie 11ej z rana, ruchomości iak powyżej wymieniono, przez licytacją sprzedanemi będą. Grzegórz *Zawadzki*, K.

KARY do karowania i rozwożenia drzewa, w dobrym stanie, wraz z łańcuchami, są do zbycia pod Nr 1264/5 ulica Nowy świat. — KOCZ z fordekiem, lekki i mocny, tamże do nabycia za nader umiarkowaną cenę, z powodu wyiazdu. Wiadomość bliższa u Struza.

Teresa PRZYŁUSKA, we własnym interesie ma się zgłosić do domu zwanego Łubieńskich, do JW. SOBAŃSKIEJ.

Zagubione zostały LOSY do 2ej klasy 62 Loterji, u Kolektora Berka Krantzenblum, w Pradze wziętych, następuiące Numery: 5155 $^{5}/_{10}$; 8080 $^{5}/_{10}$; 12,133 $^{5}/_{10}$; 11,023 $^{1}/_{3}$; 21,462 $^{1}/_{3}$; 21,475 $^{1}/_{3}$.

Reient Kancelarji Okręgu Lubelskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż na żądanie Kamilli z Suchodolskich Kopczyńskiej, Małż: Franciszka Kopczyńskiego, w Lublinie zamieszkałej, oraz z mocy upoważnienia przez JW. Prezesa Tryb: C. G. Lubelsk., pod d. 16 (28) b. m. i r. Nr 2164 udzielonego. Ruchomości spadkowe po zmarłym w r. 1837, Franciszku Suchodolskim b. Dziedz dóbr Żukowa pozostałe, mianowicie: Srebra stołowe, Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Miedź, Mosiądz, Żelazo, Porcelana, Faians, Sprzęty gospodarskie, Zboże, Siano, Powozy, Zaprzęgi, Konie, Bydło, Owce i Trzoda chlewna, w d. 9/21 i 10/22 Września r. b. na gruncie we wsi Żukowie Okr: Lubel:, zaś w d. 13/25 t. m. w mieście Lublinie w Rynku, przez Licytacją sprzedane będą. Lublin d. $^{18}/_{30}$ Sier: 1843 r. Jan Xa: *Maiewski*.

W Magazynie Solnym w Warszawie na Solcu, w dniu 19 b. m., odbywać się będzie Licytacja na sprzedaż za gotowe pieniądze, brudnej SOLI kamiennej zielonej.



Pod Nr 3106 za Wolskiemi rogatkami w domu P. Bębnowskiego, przybłąkał się SZPIC: właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia i żywienia, odebrać go może od Hofmanowej.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w połud: 11.

TEATR WIELKI. Dziś, 46ty raz *Lunatyczka*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 4ty raz *Manuela*. 37my raz *Dwie przeciw iednemu*.

Dziś w pałacu Paca, SCENY METAMORFOS, przez JP. *Kleinschnek* przedstawione.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ul: Nowo-Senatorskiej, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej naprzeciw domu W. Steinkellera, Panny *Schenman* grać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Bar ka przy ul: Trębacki, i Krak: Przedm:, Panny *Jokisz* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej, obok domu W. Steinkellera, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Sto-Jerskiej pod Nr 1788, przy ogrodzie Krasińskich, KWARTET z dobranych Artystow grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej na 1szem piątrze, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

JUTRO NA DZIAŁYŃSKIEM,
ieżeli pogoda posłuży, daną będzie:
WIELKA ILLUMINACJA OGRODU,
oraz MUZYKA.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innemi: Kurczęta, Raki, Gęś, Kapłonki, Kaczki, Pieczeń huzar:, Polędwica, Prosie faszer:, Zrazy, Kotlety, Mostek, Wątróbka, Kalafjory.